Gazeta Krakowska.

Wychodzi codzienie oprócz niedziel i świąt uroczystych w drukarni Stanisława Gieszkowskiego.

№ 46.

Kwartalnie kosztuje złotych szesnaście miesięcznie złotych sześć.

PIATEK 26 Lutego 1847 roku.

OBSERWACYE METEOROLOGICZNE.

Dzień	godzina	Bar. do 0° R. w miar. paryz.	Stop. ciepła podł. Reau.	Psychometr	Wiatr	Stan Atmosfery	Zjawiska napowietrzne i rozne uwagi
	6	27" 5''' 320	— 4° 8	1, 01	Północny słaby	Pochmurno	po południu Snieg
24	2	5, 254	— 1, 9	1, 21	PPn. Wschodni słaby	Pogoda z Chmurami	
	10	5 339	— 5, 8	1, 08	PPn. Zachodni ,,		

Wiadomości zagraniczne.

— *Warszawa* 19 *Lutego.* —

N. Pan, w skutku przedstawienia JO Xięcia Namiestnika Królestwa, uczynionego w przedmiocie prośby, na imię Jéj Cesarskiéj Wysokości W. Xiężny Olgi Mikołajewny wniesionéj, przez mieszkańca miasta Warszawy Dominika Zabłockiego, o najmiłościwsze przebaczenie synowi jego Stanisławowi, w roku 1834 za przestępstwa polityczne zesłanemu do Syberyi na osiedlenie, z pozbawieniem praw stanu i z rozciągnieniem konfiskaty na majątku jego, najwyżéj rozkazać raczył: dozwolić Stanisławowi Zabłockiemu powrócić na łono familii, jednakże bez przywrócenia go do szlachectwa i majątku.

— *Petersburg* 10 *Lutego.* —

Z powodu szczęśliwego rozwiązania J. Cesarskiéj Wysokości W. Xiężny Maryi Mikołajewny, J. C. Mość najwyżéj rozkazać raczył: żałobę przywdzianą u najwyższego dworu zdjąć do dalszego rozkazu.

Rzeczywisty radca stanu, szambelan xżę Wołkoński, przeznaczony został do pełnienia obowiązków mistrza dworu Jego Cesarskiéj Mości i wiceprezesa kantoru intendentury dworu.

Z Tyflisu 20 *stycznia.* — Z Władykaukazu donoszą nam o nowéj pomyślnéj wyprawie części załogi Aczhojewskiéj, na nieupokorzony auł Czeczeński Iłcho-Ali, którego mieszkańcy okazywali złe zamiary i starali się szkodzić osadnikom spokojnym, równie jak i naszym oddziałom. 28 grudnia podpułkownik Preobrażeński, z sześciu rotami, seciną kozaków i dwoma działami, ruszył niespodzianie do wspomnionego aułu, opanował go, schwytał 5 jeńców, 45 sztuk bydła rogatego i cały dobytek Czeczeńców, którzy pozostawili na miejscu pięciu trupów. Auł oraz zapasy zboża i siana zniszczono. Następnie oddział wspomniony wrócił do warowni Aczchojewskiéj, odparłszy pomyślnie napad bandy, z 400 ludzi złożonéj, pod wodzą Mahomet Mirzy Anzorowa, na straż tylną i prawy łańcuch; z naszéj strony jeden żołnierz poległ a dwóch raniono. Czeczeńcy, zagrożeni zewsząd ruchomemi rezerwami naszych linij i przednich warowni widocznie przekonywają się, że nie mogą dłużéj pozostać w obecnem położeniu i że powinni albo ukorzyć się, albo przesiedlić w góry.

— *Prussy.* —

Główne postanowienia dekretu królewskiego o ułożeniu deputacyi stanowéj długu krajowego.

§. 1. Dla zapewnienia współdziałania, zastrzeżonego §. 6 dekretu z daty dzisiejszéj o organizacyi połączonego zgromadzenia, w zaciągnieniu pożyczek rządowych w czasie wojny, jak również dla nieustającego działania stanów względem procentowania i amortyzacyi długów krajowych, ustanawia się deputacya stanowa dla długów krajowych.

§. 2. Deputacya ta składa się z 8 członków, z których każdy wybieranym być ma przez stany swéj prowincyi i za każdym razem na lat sześć. Wybór ten odbywa się na połączonem zgromadzeniu (landtag), albo w czasie pomiędzy jednem takiem zgromadzeniem a drugiem, na zgromadzeniach prowincyonalnych. Według postanowienia dekretu i postępowania przy wyborach stanowych z 22 czerwca 1842 roku, ma ten wybór być zwróconym jedynie na osoby będące członkami tego zgromadzenia prowincyonalnego. Jeżeli jeden z wybranych traci prawo należenia do tego zgromadzenia prowincyonalnego, wówczas ustępuje z deputacyi. Jeżeli zaś wystąpienia jego to będzie powodem, że został członkiem ogólnego zebrania, wówczas pozostaje członkiem deputacyi. Dla każdego członka deputacyi wybiera się dwóch zastępców, z których jeden zastępuje go w razie przeszkody. Względem wyboru tych zastępców, też same istnieją przepisy, co względem wyboru członków.

§. 3. Członkowie deputacyi w czasie zwo-

łania składają przysięgę, iż wiernie pełnić będą swe obowiązki.

§. 4. Do sfery działań deputacyi należą, oprócz wymienionego w §. 6 dekretu organizacyi połączonego zgromadzenia współdziałania przy zaciągnieniu przez rząd pożyczek w czasie wojny, następne interesa:

1). Deputacya na zasadzie artykułu 14 dekretu z dnia 17 stycznia 1820 roku, wraz z główną administracyą długu krajowego, wypłacone dokumenta długu bierze pod klucz i składa je przed sądem kameralnym.

2). Rozbiera coroczny rachunek o procentowaniu i umarzaniu długu krajowego, po przejrzeniu go wprzód przez najwyższą izbę obrachunkową i zdaje z tego sprawozdanie połączonemu zgromadzeniu lub też komitetowi połączonego zgromadzenia, gdy ten zwołanym zostanie, wedle artykułu 14 dekretu z 17 stycznia 1820 roku.

3). Ma prawo zgromadziwszy się zażądać nadzwyczajnych rewizyi kassy umorzenia długu krajowego i kontroli papierów.

§. 5. Deputacya za każdém zebraniem się wybiera z swego łona prezesa, o którego wyborze ministrowi spraw wewnętrznych donosi. Do prawomocnego postanowienia potrzeba obecności przynajmniéj pięciu członków deputacyi.

— *Francya.* —

W tym roku z warsztatów Brestu spuszczą na morze 5 okrętów wojennych; okręt liniowy *Tage* o 100 działach, fregaty *Perseverante* o 60, *Nemesis* o 50 działach, bryg *Faune* i bryg avisa *Caffarelli.*

Na kolei żelaznéj północnéj ma być odbytą ważna próba, albowiem na rozkaz ministra wojny mają przewieźć tą koleją szwadron jazdy z 126 ludzi i 160 ludzi.

Przywóz zboża do Marsylii, wyniósł w styczniu 801,996 hektolitrów, a w siedmiu miesiącach od 1go lipca 1846 aż do 31 stycznia 1847 roku 3,211,000 hektolitrów. Nigdy jeszcze dotąd w tak krótkim czasie takiéj massy zboża nie przywieziono.

Lord Normanby jeszcze w czasie mowy p. Guizot po mowie pana Billanlt wyprawił gońca do Londynu, po mowie pana Berryer wyprawił drugiego gońca, żądając instrukcyi jak ma postąpić po oświadczeniu pana Guizot. Rozmaite wieści krążą, jakie wrażenie zrobiły wyrażenia pana Guizot względem lorda Palmerston.

— *Londyn 6 Lutego.* —

Dziennik *Morning Chronicle* donosi, iż korrespondencya dyplomatyczna z rządem francuzkim tycząca się zaślubin hiszpańskich ukończoną została, dodając, iż ostatnia nota pana Guizot przecięła wszelką odpowiedź ze strony ministra angielskiego.

Rządowy parostatek *Prozerpine*, stojący na kotwicy pod Portsmouth, otrzymał rozkaz w dniu wczorajszym udania się z wielką liczbą zapasów żywności na północ Szkocyi. Również otrzymał tenże sam rozkaz okręt *Birkenhead* przeznaczony do zawiezienia 56 pułku do Gibraltaru, na którym żony i dzieci wraz z bagażami żołnierzy tegoż pułku już się znajdowały. Okręt ten z zapasami mąki ma przybyć w pomoc góralom szkockim, u których wielki głód obecnie panuje.

Główne postanowienia projektu lorda Bentinck o zakładaniu kolei żelaznych w Irlandyi są następne: 1) Rząd dostaje upoważnienie wydania z skarbu 16 mil. f. st. albo też wydania na tę summę bonów na skarb lub też pożyczkę zaciągnie, by tą summą pokryć forszusa, jakie uczyni towarzystwom kolei żelaznych w Irlandyi; 2) Wszystkie zatwierdzone przez izbę niższą towarzystwa kolei żelaznych w Irlandyi, mogą żądać forszusów z téj summy i te zostaną im udzielone po złożeniu sprawozdania przez komisarza kolei żelaznych; 3) Szczególna opieka rozciągniętą będzie nad robotnikami pracującemi przy tych kolejach, a antreprenerowie będą obowiązani płacić co tydzień w gotówce należność tym robotnikom i wystawić mieszkania w blizkości kolei; 4) Komissarze kolei żelaznych mają nadzór nad budowlami; 5) Forszusa hipotekują się na kolejach i muszą być wypłaconemi w ciągu lat 30 od otwarcia kolei; procenta płacą się półrocznie i przynoszą tyle co procent od bonów skarbowych; 6) Rząd ma być upoważnionym wykonać własnym kosztem te roboty kolei żelaznych któreby towarzystwa kolei wykonać nie były w stanie; a po wykonaniu sprzedać.

W Exeter-halle w tych dniach odbędzie się wielkie zgromadzenie, na którem będą zachęcać do nowych składek na rzecz ubogich irlandzkich; teatr Drurylane daje w poniedziałek przedstawienie na ten cel. *Morning Herald* donosi: „W ostatnich dwóch tygodniach irlandzki rząd i tutejsze bióro skarbowe, robiło co można, by ulżyć tamecznéj nędzy, ustanowieniem komitetów pomocy w każdéj irlandzkiéj parafii. Mianowano sześciu czy siedmiu inspektorów, powiększéj części oficerów armii i floty.

Morning Chronicle dowodzi, że postawę opozycyi francuzkiéj, którą uważa za tak korzystną dla Anglii, przypisać należy w znacznéj części zręczności lorda Palmerston i, jakkolwiek niektórzy surowi krytycy zarzucali mu zbyt gorące jego wyrażenia, jednak powinni przyznać, że nie chce on przybierać tonu spokojnego, czując zniewagę i krzywdę wyrządzoną państwu, które on przedstawia. Ministeryalny dziennik daléj mówi o wieści puszczonéj, że pan Guizot wystąpi z gabinetu i utrzymuje, że dowodzenia podobne, iż polityka Anglii dąży do usunięcia pana Guizot, są zupełnie bezzasadnemi: „Czy pan Guizot jest ministrem czy nie, mówi *Morning Chronicle*, to nas wcale nie obchodzi. W ogóle ze wszystkich francuzkich mężów stanu on w Anglii najwięcéj był szanowanym; to nam objaśnia jego długi zawód, jego sława, jego postępo-

wanie w czasie tak długiéj bytności w Londynie, znajomość w Anglii, jéj języka, literatury, historyi, ale więcéj jeszcze to, że posiada sławę prawości. Oprócz tego uważanym był za bezwarunkowego przyjaciela pokoju. Zresztą, mówi *Chronicle*, dziś nie chodzi, jakiemi środkami Francya zyskała ów przeważny wpływ w Hiszpanii, ale jak go użyje, a ta kwestya lepiéj się da rozwiązać roztropnością pana Guizot jak ruchliwością p. Thiers.

— *Dnia 7 Lutego.* —

Times czyni uwagę, że lorda Bentinck plan o kolejach żelaznych dla Irlandyi nie zyskał zatwierdzenia w City. Jakże można bowiem żądać, by irlandzkie towarzystwa kolei żelaznych płaciły tylko po $3\frac{1}{2}$ procent, kiedy dobre towarzystwa angielskie płacą po $4\frac{1}{2}$ do 5 procent.

Papież przesłał hrabiemu Schrewsbury, naczelnikowi katolickiéj arystokracyi w Anglii, wielki krzyż orderu S. Grzegorza.

Piąta próba poczty indyjskiéj znowu wypadła na korzyść Tryestu. Ta próba była najważniejszą, bo trzy pierwsze próby nie wydały żadnego skutku; zwycięztwo przy czwartéj trzymało jeszcze rzecz w zawieszeniu, ale zwycięztwo przy piątéj rzecz na korzyść Tryestu rozstrzyga. Depesze przybyły wczoraj rano około 1 wyszły z Tryestu około 30go godzinie 11, w ogóle zatem potrzebowały 105 godzin. O francuzkiéj poczcie do dziś po południu nic nie słyszeliśmy. Podróż ta dla innych powodów jest ważną, nie bacząc na to, że zapewnia Tryestowi stanowczą większość, w tym miesiącu, jak wiadomo wiele śniegu w Tyrolu spadło i w istocie podobno kilka godzin czasu stracono w drodze po tych górach, była to więc chwila najniebezpieczniejsza do przebycia i tę szczęśliwie przebyto. Rząd i kompania wschodnio indyjska objawia najsilniejszą chęć dla Tryestu, jakkolwiek otwarcie z tem jeszcze nie występuje. Oto zresztą szczegóły drogi: Wyjechano z Tryestu 30 stycznia o 11 rano: z Tryestu do Perotto $10\frac{1}{2}$ godzin, z Perotto do Landro $19\frac{1}{4}$ godzin, z Landro do Inspruku $9\frac{1}{2}$ godzin, z Inspruku do Kempten 12 godzin, z Kempten do Ulm 6 godzin, z Ulm do Stutgardu 8 godzin, z Stutgardu do Moguncyi 8 godzin, z Moguncyi do Kolonii $13\frac{1}{4}$ godzin, z Kolonii do Ostendy $11\frac{3}{4}$ godzin, z Ostendy do Londynu $7\frac{3}{4}$ godzin, razem więc 105 i $\frac{3}{4}$ godziny z Tryestu do Londynu.

— *Neapol* 19 *Stycznia.* —

W nocy z dnia 21 został gwałtownie zatrzymanym dyliżans z Bolonii do Florencyi jadący o kilka mil od Bolonii. Podróżnych było 3, napadających 8. Ponieważ pocztylion na wezwanie natychmiast nie stanął, dano ognia z karabinu. Kula jednemu z podróżnych przeszyła kapelusz. Rozbójnicy wiedzieli, że konduktor wiózł znaczną summę dla jednego z tutejszych domów handlowych, summy téj zażądali, ta im natychmiast wydaną została. Zdaje się, że rozbójnicy zostaną wyszukanemi. Rzecz ta tem bardziéj zwróciła na siebie uwagę, że od dawnego czasu nic podobnego nie zaszło.

PRZYJECHALI DO KRAKOWA.

Od dnia 24 do dnia 25 Lutego.

Celiński Wojciech, z Galicyi; -- Weisker Konrad, z Pruss.

Wyjechali z Krakowa.

Tomkowicz Józefa ob., Tomkowicz Klotylda, Kuczkowski Kazimierz hr., Tomkowicz Apolinar ob., do Galicyi; -- Dąbski Karol, Niemojewski Adolf, Kubiczek Jakób, Ostrzeszewicz Kasper, do Polski; -- Wielopolski Alexander, Arco Ferdynand hr., Sołtysik Józef, do Pruss.

Doniesienia Urzędowe.

Pisarz Ces. Król. Trybunału
Miasta Krakowa i Jego Okręgu.

Podaje do publicznéj wiadomości, iż na żądanie Maryanny z Bernatków Wydrzejskiéj, Piotra Wydrzejskiego Obywatela Miasta Krakowa małżonki w assystencyi i z upoważnieniem tegoż czyniącéj na Smoleńsku przy Krakowie pod L. 153 zamieszkałéj, tudzież Staroz. Samuela Fendlera wexlarza cessyonaryusza praw do schedy Maryanny Wydrzejskiéj w mieście Żydowskiem przy Krakowie pod L. 29 zamieszkałego, sprzedaną zostanie realność czyli dom z ogrodem pod L. 49 lit. *A.* na Kazimierzu przy Krakowie w gminie VI. miejskiéj stojąca, granicząca na północ frontem z ulicą Piekarską, na wschód z ogrodem Karola Wojciechowskiego pod L. 48, na południe z ogrodem Star. Herszli Zysma pod L. 41 i na zachód z ogrodem przyległym do Nr. 50, a to na mocy Wyroku Trybunału w I. Instancyi M. Krakowa z d. 10 Października 1843 r. Tegoż Sądu z dnia 15 Lutego 1844 w I. Instancyi Wydziału II. z d. 11 Kwietnia 1844 r. w drodze Appellacyi cenę szacunkową i warunki zatwierdzających, nakoniec na mocy Wyroku Trybunału w I. Instancyi d. 22 Października 1846 r. przeciw Alojzemu i Rozalii Schmeidłom małżonkom jako zawodnym nabywcom zapadłego, ustanawiając warunki licytacyi téj osnowy:

1) Cena szacunkowa realności pod L. 49 lit. *A.* na Kazimierzu przy Krakowie w gminie VI. miejskiéj, stojącéj, pierwotnie w summie 10,000 złp. podana, wedle zaofiarowania w d. 14 Sierpnia 1844 r. przez Alojzego i Rozalią Schmeidlów, ustanawia się w summie złp. 15,700, która w razie braku licytantów, zaraz na oznaczonym jednym terminie licytacyi zniżoną zostanie do 2/3 części: a gdyby i téj nikt

nie dawał, tedy natychmiast na tymże samym terminie, bez nowych obwieszczeń, dalsze zniżenie niżéj 2/3 części nastąpi, i licytacya na stratę małżonków Schmeidlów, jako zawodnych nabywców kontynuowaną zostanie.

2) Chęć licytowania mający złoży na *vadium* 1/10 część ceny szacunkowéj w summie 1570 złp. które to *vadium* w razie niedotrzymania warunków licytacyi utraci, i nowa licytacya na koszt i stratę niedotrzymującego, nigdy zaś na zysk jego ogłoszoną zostanie.

3) Ciężary i podatki jakieby do téj realności produkowanemi być mogły, z szacunku nowonabywby potrącone zostaną.

4) Koszta sprzedaży téj realności jakie Wyrokiem zasądzone będą, na ręce i za kwitem Adwokata sprzedaż popierającego wypłacone będą, które z szacunku potrącone zostaną.

5) Nowonabywca obowiązany jest do płacenia procentu od Widerkauffów, i należytości hypotecznych po 5/100 od dnia licytacyi.

6) Resztujący szacunek wypłaci nowonabywca z procentem 5/100 od daty licytacyi, za assygnacyami sądowemi, przychody dla tego z realności kupionéj od dnia zalicytowania należeć będą do nowonabywcy.

7) Nowonabywca otrzyma dekret dziedzictwa gdy dopełni warunku 3 i 4, i obejmie na mocy takowego possessyą domu w stanie w jakim się znajdować będzie.

8) W dni ośm po przysądzeniu stanowczem, każdemu wolno będzie zaofiarować 1/8 część wyżéj nad wylicytowany szacunek, którą część wraz z *vadium* do Depozytu Sądowego złożyć będzie obowiązany.

Do licytacyi téj ustanawia się termin:
na dzień 8my Kwietnia 1847 roku.

Sprzedaż pomienionej realności popiera Stanisław Boguński Adwokat w Krakowie przy ulicy Szewskiéj pod L. 332 zamieszkały, licytacya odbywać się będzie na Audyencyi Cesarsko Królewskiego Trybunału M. Krakowa i Jego Okręgu w Krakowie przy ulicy Grodzkiéj pod L. 106 posiedzenia swe odbywającego.

Wzywają się więc wszyscy chęć kupna mający, ażeby w powyższym terminie zaopatrzeni w stosowne *vadium*, stawić się zechcieli, tudzież wszyscy wierzyciele hipoteczni i osoby prawo rzeczowe mający, ażeby pod prekluzyą na tymże terminie licytacyi złożyli na Audyencyi Trybunału wszelkie tytuły swych wierzytelności z wykazem mianych pretensyi i ustanowieniem Adwokata.

Kraków d. 12 Lutego 1847 r.

Pisarz C. K Trybunału M. Krakowa i J. O.
Librowski.

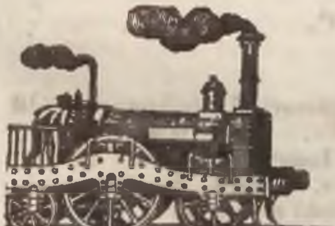
Ces. Król. Notaryusz publiczny
Miasta Krakowa i Jego Okręgu.

Zawiadamia, iż w moc Rezolucyi Trybunału C. Król. z dnia 27 Stycznia 1847 r. do N. 95 odbywać się będzie w dniu 3 Marca r. b. przy ulicy Floryańskiéj w domu pod L. 537 sprzedaż w drodze spadkowéj przez licytacyą publiczną ruchomości po niegdy Elżbiecie z Schottów Traugettowéj pozostałych, od godziny dziewiątéj z rana, jakoto: suknie, bielizna, stolarszczyzna i tym podobne, a to za gotową srebrną *courrant* monetę.

Kraków dnia 25 Lutego 1847 r.

Franciszek *Jakubowski.*

Doniesienie prywatne.



Górno-Szląska Kolej żelazna.

Dla ułatwienia wprowadzania zboża do Górnego Szląska, o ile to na naszéj kolei miejsce mieć będzie mogło, postanowiliśmy zniżyć frakt od zboża (we workach) z zagranicy naszą koleją żelazną prowadzonego, stanowiąc od dnia dzisiejszego cenę transportu na kolei żelaznéj od jednego Wispla czyli 24 szeflów jak następuje:

Pszenica i groch	z Mysłowic do	Wrocławia	4	talary	15	sgr.
detto dtto	z Gliwic „	detto	3	„	20	„
Żyto	z Mysłowic „	detto	4	„	—	„
detto	z Gliwic „	detto	3	„	10	„
Jęczmień . .	z Mysłowic „	detto	3	„	18	„
detto . . .	z Gliwic „	detto	2	„	28	„
Owies . . .	z Mysłowic „	detto	2	„	21	„
detto . . .	z Gliwic „	detto	2	„	6	„

W Wrocławiu dnia 19 Lutego 1847 roku.

Dyrekcya. (2r.)